

## W Jezusie Chrystusie stoję na progu śmierci

W Duchu Świętym otrzymałam pełnię swą, która odwiecznie była zamierzona przez Boga, i poprzez misterium zmartwychwstałego Chrystusa i naszego zmartwychwstania w Nim wypełniłam wolę Jego odnośnie duchowego Dzieła Jego nieustannie dążąc do upragnionego zbawienia w Nim. W swoim odwiecznym powołaniu obumarłam po to, aby przynieść plon obfity (J 12, 24) i powoli już dochodzę w Bogu na szczyt duchowej Świętej Góry Karmel, aby tam wiecznie pozostać i wielbić Boga (Wj 24, 12) czyli stoję w Panu naszym na progu śmierci i jestem gotowa zasnąć w Nim, aby dusza moja mogła przekroczyć próg śmiertelności na całą wiekiustą wieczność i zamieszkać w niepojętościach Nieśmiertelnego. Nigdy nie błądziłam w nadprzyrodzonej misji swej, bo zawsze szłam za największym i zarazem najbardziej zaufania godnym teologiem życia mistycznego jakich Bóg darował Kościołowi tj. za Świętym Janem od Krzyża (Thomas Merton). Święty Jan od Krzyża poprzez dzieła swe pisane w Trójjedynym Bogu w duchu karmelitańskim bardzo kształtował dusze oddane Bogu, i Wszechmocnemu dziękujmy, że zesłał nam tak wielkiego mistyka, który jest doktorem katolickiego Kościoła.

Z miłosiernym Boskim Oblubieńcem niczego się nie boję i On rozświeca mi ciemności najciemniejszej nocy ducha, także serce, cały mój umysł, jak i dusza skoncentrowana jest na Nim, dlatego też tak ochotnie pełnię wolę Jego nie zważając na tak wiele przeciwności w moim doczesnym pielgrzymowaniu, które przecież i tak wkrótce się zakończą, gdy dusza ma spocznąć w Ukochanym na wieczne czasy. Najukochańszy Ojciec Niebieski odwiecznie przygotował duszę mą na Dzieło Swe, a z chwilą narodzenia mego wezwał mnie po imieniu do wykonywania tak trudnego, a zarazem upojnego Dzieła Niebios czyli wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny (Łk 1, 49), i jak widać po latach efekt mojej apostołkiej pracy jest już duży, którą prowadzę za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy Maryi.

Na swojej drodze krzyżowej uczyłam się w Panu naszym jak najpokorniej cierpieć w Nim, aby w najciemniejszych nocach wiary czy też ducha walczyć na miarę swoich możliwości, które wzmocnione były siłami Wszechwiedzącego z nieprawościami tego zdemoralizowanego świata, który na potęgę tępi katolickich świadków, którzy za nic mają niesprawiedliwe wyroki jak moje, kiedy to przy dobrze udokumentowanych dowodach wskazujących na winę oprawców pisze się z **Europejskiego Trybunału Praw Człowieka** (ETPC) jednym zdaniem, że sprawa jest niedopuszczalna, przecież to jest zalegalizowana przemoc na niewygodne sprawy, aby tylko zamknąć usta ofiarom, które niejednokrotnie nie wytrzymują takich chorych wyroków i umierają.

Bardzo boleję w Jezusie Chrystusie, że na tym całym świecie notorycznie łamane są prawa ludzkie, gdzie siłą narzuca się zniewolone prawa, nakazy i ideologie, także nie ma wdrożonych żadnych mechanizmów kontrolnych np. w stosunku do całej Unii Europejskiej czy też ETPC, gdzie jednostki decydują o tych niesamowitych bezprawiach, w których uczy się pogardy do praw naturalnych i Bożych. W rzeczy samej unijne narody ze zniewolonej

Unii Europejskiej znalazły się pod okupacją lewicowo-liberalną, która postawiła na przemysł aborcyjno-genderowski, także niszczy się za prawdę niepoprawnych politycznie i niewygodnych ludzi, i sprawiedliwość w rzeczy samej jest nad wyraz zniewolona, w której nie rozpatruje się niewygodnych dowodów, a poza tym niewygodne jednostki nie mają siły przebicia, tak jak w moim przypadku, gdzie lewicowa mafia postępuje tak jak najgorsi komunistyczni tyrani, którzy zawsze chronili i chronią oprawców. Wymiar sprawiedliwości zawsze był i jest dostosowany do rządzących mocodawców całego świata, także w niewygodnych sprawach nigdy nie było i nie ma sprawiedliwości, bo one zawsze są zatapiane w morzu bezprawia, kłamstwa i śmierci.

Unia Europejska, którą tak bardzo popierał **Święty Jan Paweł II - gi** była dobra na samym początku, bo wówczas wiele narodów zintegrowało się i mogło zobaczyć, jak żyje się w innych krajach, ale od lat ten europejski stwór, który mówi jedynie językiem zmysłów w rządzącej kaście ma jedynie popleczników szatana, którzy otwarcie uderzają w Kościół Pana naszego, aby doszczętnie go zniszczyć, także zaoferowali nam kulturę obłudy, kłamstwa, nierządów, niesprawiedliwości i śmierci, abyśmy razem z nimi spożywali zatrute owoce ich wypaczonej działalności na zatracenie naszych dusz. Cały zdeprawowany świat na czele z aborcyjno - genderowską Unią Europejską ma do zaoferowania ludzkości nicość nad nicościami, abyśmy jedynie topili się w lewicowo - liberalno - islamskim szambach tym bardziej, że jednostki decydują za narody, bo przecież dzięki pani Angeli Merkel, która jak to się mówi popełniła strategiczny błąd ws. polityki wobec uchodźców, ale to był celowy błąd, aby islamiści zalali Europę, aby wyprzeć katolicką wiarę.

Wypaczeni ewangeliści z całej Unii Europejskiej nie chronią praw ludzkich mając za nic wolność słowa, sprawiedliwość i suwerenność oferując nam jedynie zniewolone prawa i zatruty pokój pozbawiony miłości i praworządności, dlatego też w takich niszczących, nienawistnych i morderczych zapędach nie ma ona racji bytu tym bardziej, że nieustannie drży na swoich piaskowych fundamentach i jestem pewna, że ona padnie tak jak padło wiele imperiów w przeszłości. Obecny rząd PiS - u i wszystkie te ugrupowania polityczne, które obecnie weszły do Parlamentu Europejskiego na siłę trzymają się w okowach Unii Europejskiej przestrzegając jej zniewolonych ustaw i traktatów, także przez jakiś czas jeszcze będziemy tkwić w tym lewackim eurokołchozie, w którym w żaden sposób nie można przebić się z niewygodnymi sprawami. Przypomina mi to czasy, które były identyczne, gdy dochodziłam swoich praw, kiedy to **9. 10. 1985 r.** bezprawnie nie nadano mi stopień doktora po 3 - ech miesiącach od momentu obronionej już pracy doktorskiej przy pełnym wymaganym kworum. Tak jak dawniej tak i obecnie zabijana jest haniebną prawdą, bo przecież dba się o interesy partykularnych ugrupowań politycznych, które po diabelsku rządzą narodami.

☛ Byłam ofiarą reżimu komunistycznego poprzez wyrządzoną mi z premedytacją krzywdą moralną z 9.10.1985 r., która pociągnęła za sobą ogrom niehumanitarnego cierpienia i mimo, że pragnięto tę moją krzywdę ukryć przed opinią publiczną, ale ona i tak już wyszła na światło dzienne całej ludzkości i to dzięki mojej stronie internetowej, także na nic się zdało zacieranie jej śladów, bo przecież ona jest kamieniem węgielnym całej

nadprzyrodzonej misji mej, która ma przetrwać na wszystkie następne pokolenia, o czym sam osobiście i to parę razy zagwarantował mi nasz najmiłosierniejszy Zbawiciel. Właśnie w tym pamiętnym dniu obumarłam w Panu naszym, aby po latach przynieść plon obfity (J 12, 24), o czym wyżej wspomniałam, który związany jest z wykonaniem duchowego Dzieła Niebios, także ten winny owoc powinien już być spróbowany czyli w jak najdrobniejszych szczegółach przebadany przez Kongregację Nauki Wiary.

Niczym sobie nie zasłużyłam i jestem wielką nicością nad nicościami, i wielką też grzesznicą, a jednak Boski Odkupiciel wybrał duszę mą do duchowego Dzieła Swego czyli znalazłam łaskę u Boga (Łk 1, 30), który zawsze wybiera do wielkich Dzieł Swych upokorzone i cierpiące dzieci Swe, także z pomocą Jego odpowiedziałam na wezwanie Jego. Boski Odkupiciel powiedział nam: “Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni” (J 15, 7), dlatego też proszę o c u d B o ż y w Dziele Jego, aby nareszcie cała ludzkość uwierzyła mi, że jestem narzędziem Bożym w realizacji odwiecznych zamiarów Jego względem całego grzesznego świata. Całe swoje odwieczne powołanie pod względem pisemnym wykonałam na Chwałę Ojca Przedwiecznego, Chrystusa naszego Zbawiciela i Ducha Świętego, także z pomocą Róży Duchowej Maryi wszystko wykonałam w Trójcy Świętej, jak to już wcześniej miałam przepowiedziane przez Samego Boskiego Oblubieńca, że wszystko w Nim będzie wypełnione i to do każdej litery Słowa Jego.

Z pomocą Niepokalanej w silnej więzi ze Zmartwychwstałym latami wykonywałam moją nadprzyrodzoną misję, także w pokorze i wielkiej wytrwałości zakończyłam ją co do każdej litery Słowa Umiłowanego, który zawsze prowadził duszę mą w Sobie wśród walk, cierpień, niesprawiedliwości i najprzeróżniejszych doświadczeń przesiąkniętych niejednokrotnymi oschłościami i bólami wewnętrznymi, gdzie dusza ma nad wyraz męczyła się, ale zawsze w Chrystusie wszystko pokonała. Dzieło Boże zawsze prowadziłam mocą Bożą w ścisłym zjednoczeniu z Samym Stwórcą i współpracowałam z Nim dla agonalnego Kościoła Jego, także jako latorośl z niewielkimi przerwami zawsze owocowałam w krzewie winnym tj. w Panu naszym, aby w pełni czasów przynieść obfity owoc, jak to powiada nam Pismo Święte. Tak wielkie nadprzyrodzone Dzieło Boże mogłam prowadzić jedynie dlatego, że byłam ochrzczona, bo “jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3, 5 - 6). Poza tym potrzebne było bierzmowanie i przystępowanie do stołu eucharystycznego, bo dzięki Eucharystii jednoczymy się z Umiłowanym, także za pomocą tych trzech sakramentów, które są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego wykonałam swoje odwieczne powołanie, do którego zostałam odwiecznie wybrana.

**E u c h a r y s t i a** jest źródłem oceanu miłosierdzia, bowiem w niej Baranek Boży, złożony w ofierze sprawia, że z Jego przebitego boku wypływają strumienie żywej wody, wylewa swojego Ducha dla nowego stworzenia i ofiarowuje się jako pokarm na ołtarzu nowej Paschy (Papież Franciszek). **E u c h a r y s t i a** uobecnia krzyżową ofiarę Chrystusa i daje nam Samego Chrystusa, jako pożywienie dla dusz, i właśnie dzięki przyjmowaniu Eucharystii

wchodziłam w Chrystusie w niepojęte tajemnice Jego, które odwiecznie były przeznaczone na duszę mą. **Słowo Wcielone**, które duszę mą pociągnęło do wyższego, wielowymiarowego świata odsłania jej tajemnice Swe i to do samej ich głębi, gdy podczas snu ona opuści w Nim ciało, także wówczas ona przeobrażona w Niego wchłania niepojętości Jego miłością Jego. Tak na marginesie dodam, że w takich niepojętościach niewidzialnego świata, gdy dusza ma lewituje w Panu swym, to ona rozpalona miłością Jego swobodnie zachowuje się w wiekuistych prawdach Jego natomiast, gdy kiedyś miałam wizje cielesne, o których już pisałam, to sytuacja była diametralnie inna, bo w tego typu łaskach, kiedy byłam porażona światłem Najwyższego, to jedynie dzięki łasce Bożej ledwo przetrzymałam te nadprzyrodzoności, które w sposób widzialny wkroczyły w moją doczesność.

Moje duchowe życie jest nad wyraz bardzo bogate, ale od czasu do czasu doznaję przeokropnych gorzkości od strony szatana czy też świata, abym po takich boleśnie dotkliwych cierpieniach, które doszczętnie wstrząsają wszystkie moje władze zmysłowe, jak i duchowe mogłam bardziej wejść w Boską miłość, w której prawa natury nie mają dostępu, i tam zamknąć się tylko w Panu naszym. Poprzez swoje odwieczne powołanie z Bogarodzicą w wolności Bożej weszłam w głębię najciemniejszej duchowej nocy, w której wielbię Ukochanego, który duszę mą niejednokrotnie napęłnia niewypowiedzianym szczęściem, bo przecież ona nie tylko odpoczywa w Nim, ale również rozkoszuje się tajemnicami Jego, które poznaje w Nim.

✚ **Jezus Chrystus** dokonał wielkiego Dzieła Odkupienia na **K r z y ż u**, który stał się narzędziem Odkupienia rodzaju ludzkiego, także wszystko mieści się w Nim, bo właśnie **K r z y ż** stał się prawdziwym godłem naszego życia, dlatego też dusza wybrana przez Boga do odsłonięcia między innymi tak niezwyklej tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, której nie da wyjaśnić się prawami natury musiała być naznaczona w szczególny sposób **K r z y ż e m** i życie jej musiało przebiegać drogą Krzyża Chrystusowego, bo innej drogi do Stwórcy i tajemnic Jego nie ma i być nie może. I ten Święty Chrystusowy Krzyż niejednokrotnie został sprofanowany, nawet przez samego **Papieża Franciszka**, który przyczepił do niego kamizelkę ratunkową tłumacząc się w ograniczonej zmysłowości swej, że “ w ten sposób chciał zwrócić uwagę na konieczność ratowania ludzkiego życia.” Życie ludzkie ratuje się jedynie w oparciu o Zbawiciela mając przed sobą Święty Krzyż Jego, a z takimi herezjami, to inny kapłan miałby zakaz wypowiedzania się w mediach, bo przecież Ojciec Święty Franciszek zakpił sobie z wiary katolickiej z takim bluźnierczym przykładem, bo sodomici zaczęły wszystko wieszać na krzyżu włącznie z penisami, waginami, kondomami tłumacząc, że chcą zwrócić uwagę np. na rozprzestrzenioną prostytutkę, pedofilię czy inne wypaczeniowe sprawy. Gdy w ówczesnym czasie zobaczyłam to bluźnierstwo i przeczytałam, to dzięki łasce Bożej po raz pierwszy tak dogłębnie weszłam w Bogu duchem swym w ducha Papieża, którego duch momentalnie powalił mnie, także Papież nie był w uświęcającej łasce, a ja niesamowicie wewnętrznie cierpiałam, a trwało to bardzo długo, bo całą noc nie spałam przez niego modląc się za niego. Przy tym wszystkim przy naciśnieniowej chorobie mej momentalnie podniosło się mi ciśnienie, w związku z czym byłam zmuszona wziąć dodatkowe dwie tabletki na spadek ciśnienia, które zawsze biorę z rana.

“ Na znaku Krzyża Świętego może być umieszczony tylko wizerunek Jezusa Chrystusa. Zastąpienie tego wizerunku jakimkolwiek przedmiotem godzi w prawdy wiary. Czyżby więc @Pontifex\_pl przekładał "poprawność polityczną" ponad Ewangelię? Krwi Chrystusa, przelana na Krzyżu, wybaw nas ! ” ( 19.12.2019 r., ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski @IsakowiczZalesk).

Mniejszymi czy też większymi cierpieniami na miarę wytrzymałości serca mego i duszy mej Boski Odkupiciel hartuje mnie w tyglu cierpienia Swego do oddania siebie tylko Jemu, abym mogła pracować w owocnej winnicy Jego nie tylko dla dobra duszy swej, ale również dla dobra innych dusz w tym życiu, jak i w życiu przyszłym. Po każdym cierpieniu jestem wzmocniona we Wszchemogącym, dlatego też wiem, że owce Jego, które będą czytały moje duchowe teksty napisane w Nim, to będą bardzo wzmocnione na swojej ciernistej i miłosnej drodze krzyżowej, która prowadzi nas wszystkich do Nieba, oczywiście pod warunkiem, że nie będziemy gonić za przejściowym dobrobytem, i nigdy też nie będziemy walczyć przeciw życiu, moralności, ani też przeciw Samemu Panu naszemu.

W duchowej ciernistej koronie, z wewnętrznymi bólami dusza moja w pokorze przepływa poprzez morze cierpień w tym przejściowym świecie, gdzie od czasu do czasu na to cierniste morze napływają olbrzymie fale wód z morza miłości, i te zmieszane wody dodają jej siły Bożej, aby ona mogła przepłynąć wszystkie wody tego nad wyraz zdeprawowanego świata. Król całego Wszchemświata skruszył zatwardziałe serce me i oświecił oczy me, abym już więcej nie wchłaniała marności tego świata, dlatego też dusza ma wielbi Pana swego, który w prawdziwej światłości Swej nieustannie przebóstwia ją w Siebie. Na mojej drodze świętości żyję jedynie w świetle prawdy Chrystusowej i dosyć często rozważam święte tajemnice Oblubieńca swego, który tak bardzo rozmiłował duszę mą w Sobie, że ona ciągle umiera z tęsknoty za Nim, bo przecież On jest dla niej wszystkim.

Na drodze paschalnego misterium całą swoją misję daną mi od Stwórcy poznawałam przez wiarę za pomocą prawd dogmatycznych, prawd Bożych, które za pomocą modlitwy wewnętrznej studiowałam w teologii, gdzie Trójjedyny Bóg za pomocą łask Swych rozświetlał mi nadprzyrodzone głębiny Swe (Maria Eugeniusz od Dzieciątka Jezus). Boski Oblubieniec drogocennymi łaskami Swymi naprowadzał również duchowy statek, na którym płynę wraz z Nim, także zgodnie z duchową busolą prowadzą mnie nadprzyrodzone wiatry do wiekuistego portu Królestwa Niebieskiego. Duchowe Dzieło Niebios oparte o Skałę Pana naszego wypalone w tyglu niesamowitego cierpienia w pierwszym etapie było realizowane w wielkim ukryciu, wyciszeniu i skupieniu wśród przełbiej ciszy, aby po latach, gdy ono już w dużym stopniu dojrzało w Bogu mogło drogą internetu wyjść na światło dzienne całego zdeprawowanego świata aż po wszystkie krańce ziemi.

**Nieśmiertelny** odwiecznie powołał duszę mą do duchowego Dzieła Swego, które jest powołaniem do świętości, także dobrze przygotował mnie do niego, w związku z czym bardzo dobrze znam wymiar misji swej, za którą w Chrystusie jako jedyna jestem odpowiedzialna niczego się nie bojąc, bo przecież Przewodnik Niebieski w niesamowitych zawieruchach życia mego zawsze strzeże mnie mocą Swą, abym w heroicznej miłości Jego wypełniła

odwieczną posługę względem duszy mej dla dobra Kościoła Jego. Na mojej ciernistej i miłosnej drodze świętości idąc śladami Zbawiciela, który prowadzi mnie w ciemności niejednokrotnie jestem pocieszana w Nim i to na najprzeróżniejsze sposoby, także dziękuję Mu za wszystkie łaski, które pozwalają duszy mej zażywać chociaż odrobinę wiekuistej miłości i dobroci Jego w niezgłębionych głębinach miłosierdzia Jego.

Dusza moja żyje życiem przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym według liturgii Pana naszego Jezusa Chrystusa, który od wielu lat wprowadza ją w wieczne, wiekuiste szczęśliwości Swe, które mają miejsce swe w wielowymiarowym świecie Jego, dlatego też świat jest niezdolny do zrozumienia tak wzniosłych spraw Nieśmiertelnego, bo przecież on żyje jedynie tym ziemskim padołem uzależniony od najprzeróżniejszych nałogów, w którym rządzą upadli aniołowie tj. szatani. W nadprzyrodzonej misji swej z woli Bożej przekroczyłam czasowość świata skończonego, ograniczonego i dusza ma w Bogu weszła w pozaczasowość przestrzenną, wiecznego zawsze obecnego Wszechświata. Z woli Bożej przeszłam w inny wymiar tj. w wymiar nadprzyrodzony, i za pomocą wszechpotężnej interwencji Trójcy Świętej i Matki Bożej dusza ma nie ma żadnych ograniczeń, co w takiej sytuacji stało się możliwe całkowite rozwiązanie odwiecznej tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, co wszystko to przekazałam w 9 - ciu duchowych księgach.

**Kapłan Niebieski** dobrze wie, że ja pragnę zrealizować dogłębnie odwieczny Plan Jego w stosunku do duszy mej, dlatego też On tak obficie obsypuje ją niepojęcie przebłogimi łaskami Swymi, które przecież świadczą o wielkiej jej zażyłości z Nim. Jeżeli na mojej drodze krzyżowej otrzymuję od Pana naszego to, czego zazwyczaj nie spodziewam się, to i tak mojego Boskiego zapалу odnośnie mojego odwiecznego powołania nie sposób zahamować, bo przecież on pochodzi od Samego Stwórcy, który nie tylko daje mi zapal Swój, ale również przynagla mnie, aby w końcu urzeczywistnił się Plan Jego, dlatego też z woli Jego po raz kolejny odezwałam się na internetowej stronie mej, która przekroczyła już **551 000 odwiedzin**.

Z pomocą Pasterza Niebieskiego, którego adoruję, uwielbiam i modłę się do Niego żyję charyzmatem Jego, bo przecież przeżywam w duchu i prawdzie głęboką obecność Jego pisząc też w Nim duchowe teksty, a ponieważ odczuwam ogromne pragnienie miłosiernej miłości Jego, dlatego też w tekstach swych z pełnym oddaniem głoszę paschalne misterium Jego, abyśmy wszyscy żyli w doskonałej miłości w pełni życia chrześcijańskiego, co pozwoli nam wejść jak najszybciej na drogę nawrócenia, aby szanować bliźnich i razem z nimi podążać do wiekuistego zbawienia. Powinniśmy wszyscy zdobyć się na heroizm ofiary, aby zatriumfowała sprawiedliwość i miłość, co wszystko to przyczyni się do umocnienia wolności i pokoju na całym grzesznym świecie.

☛ Ostatnio za aktywność mą zostałam ukarana przez Twittera na 24 godziny, że nie mogłam umieszczać swoich tweetów na wielu kanałach, o czym pisałam na swoim twitterowym koncie, w związku z czym i to w wyjątkowych sytuacjach będę umieszczała dziennie maksymalnie po 15 komentarzy i głównie będą to duchowe teksty. Najwięcej

moich komentarzy będzie przy tych profilach, które mam zasubskrybowane czyli na 9 - ciu Following. Każdy bez problemu może odnaleźć moje tweety na moim koncie w rubryce " Tweets & replies ", także w dobie udręki i zarazem miłosierdzia Bożego mocą Ducha Świętego realizuję swoje odwieczne powołanie nawet poprzez umieszczanie tweetów na Twitterze, a wszystko to jest ziarnem Ewangelii Chrystusowej i w pełni czasu po rzetelnym procesie badawczym będzie owocowało i przyniesie obfity plon Boży, ale już po mojej śmierci.

Dzieło **Oblubieńca Niebieskiego**, które prowadzę za wstawiennictwem Niepokalanej w świetle Ducha Świętego jest dziełem miłości, dobroci i pokoju, i ono pozwoliło wejść duszy mej w bezmiar niepojętych tajemnic Najświętszego, które nieuchwytnie są dla naszego rozumu, także dzięki miłosiernej miłości Umiłowanego dusza ma przebywa w miłosnych, duchowych płomieniach Jego, które nasycają ją niebiańską słodyczą. Cała dusza ma, jak i wszystkie członki ciała mego płoną ogromem miłości Bożej, dlatego też jestem zdolna rozpalic tą mistyczną miłością cały zdemoralizowany świat, który naznaczony jest niesamowitą karzą masowych zbrodni przeciwko niezwykłom Stwórcy, jak i całej ludzkości. Z życia mego uczyniłam całkowity dar dla Pana naszego, także rozpalona miłością Najświętszego zawsze odpowiadam na łaski Jego żyjąc w bliskiej duchowej zażyłości z Nim, któremu jako jedynemu jestem wierna, i oczywiście Kościołowi Jego. Pełna radości i pogody, nawet wśród przemijających katuszy, w samotności z dala od ludzi najlepiej kontempluję Pana naszego, który duchowo tak bardzo odnawia mnie w Sobie, przez co dusza ma może uczestniczyć w tajemnicach Jego, które są tajemnicami życia, prawdy i miłości.

Jako wyraz miłości i wdzięczności do **Boskiego Oblubieńca** za tak wiele dobroci uczynionych dla całego grzesznego świata prowadzę Dzieło Jego, które absolutnie nie jest dziełem prywatnym, także nie mogę zniszczyć swojego odwiecznego powołania, które uświęca duszę mą i prowadzi ją do wiekuistego Nieba, a poza tym ludzkie przegrania istnieją tylko w dziełach świeckich, ale nigdy w Dziełach Bożych, które budowane są na Skale Najświętszego, także pokonam wszystko i zwyciężę w Panu swym na Chwałę Jego.

Na podstawie prowadzenia swojej nadprzyrodzonej misji zauważyłam, że jednak u duchownych na tak wielkich stanowiskach nie odzwierciedlone jest życie Pana naszego, także są oni jedynie autentycznymi świadkami zmartwychwstałego Chrystusa jedynie poprzez słowa, ale nie poprzez czyny swe, czego jestem ewidentnym przykładem, a najgorsze z tego wszystkiego jest to, że dają zakaz wypowiedania się w mediach odważnym kapłanom, jak to zrobił ostatnio " nad wyraz uduchowiony i doświadczony " Przewodniczący Episkopatu Polski abp. Stanisław Gądecki @Abp\_Gadecki w stosunku między innymi do księdza Daniela Wachowiaka @DanielWachowiak, także nie ma co dziwić się, że zablokował mi konto swe mimo, że prawie nigdy nie zaglądałam do niego, tylko do @EpiskopatNews. Jakby żył np. Błogosławiony Ks. Jerzy Popiełuszko czy Święty Maksymilian Kolbe, to na pół gwizdka ks. @Abp\_Gadecki też zakneblowałby ich usta, także w tym Episkopacie urzęduje sporo tchórzy i sodomitów, którzy non - stop olewają moją nadprzyrodzoną misję, która i tak wyszła na światło dzienne dzięki mojej internetowej stronie, co dla nich jest szokiem. Jestem świadoma nowych wyzwań, także drogą internetu docieram do owiec Słowa

Wcielonego, dlatego też w Panu naszym poprzez Ducha Świętego składam czoło misji swej, którą głoszę z odwagą i mocą, także nie zważam na niekompetentnych księży, którzy zawsze pragną być pierwsi, ale dopiero przy nagłośnionych sprawach nie mając szacunku do misji mej, którą wykonuję przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem, także w duchowej radości i miłości Jego wytrwałam w Dziele Jego i zrealizowałam pod względem pisemnym odwieczną wolę Jego względem duszy mej.

W miłosiernym Niebieskim Oblubieńcu nabrałam śmiałości, odwagi ewangelicznej, wynikającej ze świadomości, że wielu ludzi cierpi na różne sposoby z powodu wojen, nędzy, niesprawiedliwości i odrzucenia, a przy tym wszystkim złaknieni są Boga i godności, ponieważ zostali ogołoceni (Papież Franciszek) przez wrogów Boga, dlatego też poprzez duchowe przesłanie, które mam od Boga pomagam grzesznikom wydobyć się z szamba przemocy, bezprawia i śmierci. W moim odwiecznym powołaniu nigdy nie mogłam liczyć na kogokolwiek, jedynie tylko na Kapitana Niebieskiego od którego otrzymałam tak upojne Dzieło Jego, także w niczym nie ryzykowałam mimo, że jestem nieustannie sama, bo On cały czas czuwa nad każdym posunięciem mym, w związku z czym z odwagą Zbawiciela mając za nic "wielkich" tego świata włącznie ze zmysłowymi kapłanami na wysokich stanowiskach rzuciłam wyzwanie całemu światu, aby zrealizować duchowe Dzieło Niebios, które nie mieści się w najpotężniejszych strukturach wypaczonych nowoczesnych praw i ideologii, które wołają o pomstę do Boga.

✚ ✚ ✚ Najdroższy Pasterzu Niebieski nie mogę doczekać się tej chwili, kiedy oddam ducha mego na wieczne odpoczywanie w Tobie, a ponieważ ta doczesność przedłuża się dla dobra Dzieła Twego, to sprzeciwiam się wszelkim nieprawościom, które serwowane są przez anarchistów tego świata, którzy są silni jedynie władzą, wojskiem, wypaczonymi prawami i nakazami. Dobrze wiesz Panie, że ufam jedynie tylko Tobie, także w miłosnej służbie dla Kościoła Twego pokonam wszystkich prześladowców swych, którzy jednocześnie są wrogami Twymi. Boski Nauczycielu za wstawiennictwem Gwiazdy Morza Maryi idę cały czas z prądem Twym nie zważając na grzeszny świat, który niejednokrotnie pograża mnie w wewnętrznych uciskach, bo przecież wchodzę w Tobie w te bezprawne barbarzyńskie sfery, które czasami również opisywałam w swoich duchowych książkach. ✚ ✚ ✚

Skoro zaufałam Przewodnikowi Niebieskiemu, to wiadomo, że z niepokonaną mocą Jego wyszłam poza siebie samą, dlatego też idąc miłosną drogą krzyża znajduję się w niewyczerpanym źródle Ukochanego, w związku z czym pełna radości Jego z ufnością stawiam czoło wszelkim przeciwnościom. Na mojej drodze doskonałości bywały czasami chwile bardzo druzgocące, ale jako odważny świadek Pana naszego biorę przykład z Niego Samego i z Matki Jego Maryi, w cierpliwości i pokorze pracując w winnym ogrodzie Bożym, aby w pełni czasów dodać odwagi i podnieść na duchu zagubione owce Boże, także jak widać t r u d n o ś c i nigdy nie zniechęcały mnie, lecz przeciwnie były one siłą napędową w odwiecznym powołaniu mym. W Chrystusie jestem nad wyraz ożywiona i rozpalona nieskończoną miłością Jego pragnąc tą miłością rozpaść cały zniewolony świat, który zamknięty jest na życie duchowe, jak i ludzi odrzuconych, schorowanych i cierpiących,



a otwarty na przemijające przewrotności, w których prym wiedzie kult pieniądza, dóbr materialnych, kariery i sukcesu ( Benedykt XVI - ty ).

Najważniejsi sodomici świata na wysokich stanowiskach nie są wieczni, i podziwiam wielkich patriotów, którzy mają opanowaną sztukę prowadzenia dialogu z takimi pobratymcami zła, bo ja osobiście nie nadawałabym się do takiej misji, bo przeważnie zawsze zgnoiliby mnie, a jeżeli chodzi o pisanie, to każdy kto czytał moje komentarze czy też duchowe listy, które są umieszczone na mojej internetowej stronie to wie, że zawsze w Bogu poradzę sobie, nawet z najgorszym sodomitą, co oczywiście jest łaską Bożą.

“ W obecnych czasach wasze cierpienia i utrapienia powiększają się, ponieważ życie w okresie, w którym serca ludzkie stały się zimne i zamknięte w wielkim egoizmie. ; Ciemności zostaną pokonane przez światło, które obejmuje cały świat, lód nienawiści roztopi się pod wpływem ognia miłości, wielki bunt przeciwko Bogu ustąpi wszędzie przed miłosiernym podmuchem miłości Ojca ” ( Matka Boża do Kapłanów Swoich umiłowanych synów - wg. Dekretu Pawła VI ).

Jedynie tylko z woli Trójjedynego Boga stałam się kapłanką prawdy i życia, i poprzez najprzeróżniejsze niejednokrotnie przeszywające cierpienia prowadzę tak wielkie duchowe Dzieło Niebios, a ponieważ **Boski Odkupiciel** upodobał sobie mnie właśnie cierpiącą, dlatego też mogę uczestniczyć w agonalnych cierpieniach Jego na Ś w i ę t y m K r z y ż u Jego, w związku z czym nigdy nie dam zbeszczyć Krzyża Jego żadnymi np. kamizelkami ratunkowymi mimo, że już powoli umieram w Panu naszym, który poprzez tą profanację Krzyża przez Papieża Franciszka dał mi osobiście znać, że cierpi przez niego.

Nie wiem, czy ja już wyjdę z tego przeraźliwego bólu cierpienia ?, poprzez który bardzo dokładnie widzę tyranów, katów i masonów tego doczesnego bezprawia, którzy wyspecjalizowani są w wynaturzeniach, pomówieniach, fałszowaniu dokumentów, brutalnych atakach na niewygodnych i niepoprawnych politycznie ludzi, jak i Kościół Chrystusowy, aby tylko ludzkość podążała za nicością i pogrążona była w bezsensie i pustce moralnej. W ciemnicy Ukrzyżowanego rozważam mękę i śmierć Jego, i cierpię wraz z Nim, bo przecież ciągle zabijają Go w każdym niechcianym nienarodzonym dziecku czy też niewygodnym chrześcijaninie, a poza tym nasz ukochany Jezus Chrystus cierpi w każdej grzesznej owcy. W nadprzyrodzonej więzi z Umilowanym poprzez cierpienie fizyczne i duchowe przemierzam ciernistą i miłosną drogę świętości, która odwiecznie była przygotowana na duszę mą, aby mogła wypełnić się wola Pana naszego we mnie.

Nasz umiłowany Przyjaciel Niebieski nieustannie pomaga nam przemienić się w Siebie, dlatego też prowadząc nas właściwą drogą oczyszcza nas cierpieniami, abyśmy w świętości podążali do Niego, dlatego też musimy być cierpliwi we wszystkich próbach naszego życia, które przecież umacniają nas w Panu naszym. Wiele owiec Bożych znosi cierpienia z powodu wierności Ewangelii i w takich nieludzkich warunkach przy okrutnych aktach przemocy i nietolerancji religijnej z narażeniem życia swego i rodzin swych starają naśladować się

Zbawiciela najczystszego, ubogiego i najdoskonalszego, który był posłuszny we wszystkim Ojcu Przedwiecznemu jak to powiada nam Pismo Święte, a my przecież mamy bez porównania o wiele lepszą sytuację w naszym kraju, który i tak jest zniewolony przez lewicowo-liberalnych masonów, którzy niejednokrotnie są bierni na nikczemne ataki na chrześcijan, a poza tym ustanawiają oni zbrodnicze ustawy przeciw życiu oraz przymuszają do niewoli seksualnej swoimi narzuconymi, antymoralnymi prawami, co wszystko respektowane jest przy pomocy zniewolonych sądów.

Ojciec Niebieski poprzez moją nadprzyrodzoną misję posłał mnie na narody świata czyli między wilki, także mam być bardzo roztropna jak węże, a nieskazitelna jak gołębie (Mt 10,16), aby wszystko wypełniło się zgodnie z odwiecznym planem Bożym. Na tych internetowych forach to czasami mam do czynienia z zacierzewanymi wilkami, które poprzez hejty pragną mnie rozszarpać, ale wybieram takie profile, które najlepiej mi odpowiadają, i gdzie jest też i trochę mądrych komentarzy, bo przecież nie będę się ciągle “ujadała z wilkami” na wybitnie lewackich profilach. W mojej nadprzyrodzonej misji z niewielkimi przerywnikami zawsze intensywnie pracowałam i pracuję modląc się nie tylko słowną modlitwą, którą przekazuję w duchu do Boskiego Oblubieńca, ale poprzez pisanie i to na wszystkich frontach, które były przeznaczone na Dzieło Niebios. W moim duchowym życiu najważniejsza jest moja misja czyli niezastąpiony **Kapłan Niebieski**, który odwiecznie powołał mnie do realizacji tej nadprzyrodzonej misji, która ma przetrwać na wszystkie pokolenia. Z niezłomną odwagą Pasterza Niebieskiego tak wiernie pełnię wolę Jego, aby poprzez to bezgraniczne oddanie Bogu móc odrobinę pocieszyć Go w tych mrokach nieprawości i wynaturzeń, które zalewają całą ziemską rzeczywistość, która tak bardzo przesiąknięta jest kłamstwami, cierpieniami i śmiercią. Mimo, że dusza ma wychodzi poza czas i poza przestrzeń, ale w radości, nadziei i miłości Pana naszego żyję jeszcze w czasie i przestrzeni nieustannie będąc oczyszczana i uzdrawiana w Ukochanym, także duchem zawsze żyję w wieczności Najświętszego, który jest wszystkim we wszystkich ( 1Kor 15, 28 ).

Dzięki tylko wielkiej łaskawości **Trójjedynego Boga** za wstawiennictwem Niepokalanej napisałam 33 duchowe książki i ogrom listów do duchowieństwa, i podczas pisania byłam w szczególny sposób chroniona przez Rodziców Niebieskich, którzy bez mojej interwencji Sami ingerowali w życie me czyli w całe duchowe dzieło Swe, które mówi przecież o Nich Samych. Co Stwórca zamierzał w stosunku do misji mej wszystko zostało wykonane na Chwałę Imienia Jego, a w pełni czasów wyznaczonej przez Ukochanego i tak wszystko będzie przebadane w Kongregacji Nauki Wiary, która jak do tej pory nie wykazuje jakiegokolwiek inicjatywy, aby przynajmniej zacząć chociaż wstępnie czytać moje duchowe wypiski. W tym tak niepojęcie przesłodkim Dziele Bożym nigdy w Umiłowanym nie lękałam się niczego i w Nim za sprawą Ducha Świętego poznawałam nieuchwytnie dla rozumu sprawy Niebios, i obecnie proszę Oblubieńca Niebieskiego, aby zmiłował się nade mną, przebaczył mi wszystkie moje grzechy i dał duszy mej wiekuiste zbawienie, gdy zasnę w Nim na wieczne odpoczywanie w Nim. W Chwale Ojca, Syna i Ducha Świętego napełniona Ich mądrością wypełniłam wszystko to, co było mi odwiecznie sądzone do wypełnienia. **Amen !** Szczęść Boże ! Anna Aniela Flak